

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 30 stycznia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty. Ibb jego miejsca 10 groszy. Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Zmierzch bolszewizmu.

W całej Rosji odbywają się właśnie nowe wybory do sowietów. Do połowy stycznia wybrano ponad 84 000 członków do rad włościańskich. Zajmującym jest ustosunkowanie delegatów wedle przynależności politycznej. Wedle podanych statystyk komunistów wybrano do rad włościańskich 4.9 proc., członków Związku komunistycznej młodzieży 4.1 proc., tak, że liczba komunistów albo osób przygotowujących się na wstąpienie do partii nie przekracza 9 proc. Kobiet wybrano do nowych rad 9.2 proc., przedstawiciele inteligencji 2.6 proc.

W Saratowskiej gubernji wybory są prawie już przeprowadzone. W 6 okręgach wybrano 1.010 włościańskich sowietów. Komunikaty urzędowe świadczą o tem, że zainteresowanie wyborami wśród obywatelstwa wzrosło. W ubiegłym roku brało udział w wyborach 18 proc. uprawnionych wyborców, w roku bieżącym już 40. Podkreśla się przytem, że na wybory zaczynają już zwracać uwagę partje polityczne w

Innych wypadkach obojętne. W wykonawczych komitetach włości liczba t. zw. bezpartyjnych podwoiła się podczas gdy procent komunistów zmniejszył się z 80 na 52. Na zjazdach komunistycznych sowietów włości procent zmniejszył się z 33 na 24.

Zainteresowanie wyborów nie jest wszędzie jednakowe. W Odessie i okolicy zainteresowanie wyborami jest bardzo nieznaczne. Zwłaszcza wśród warstw najuboższej.

Interesującym objawem w tegorocznych wyborach do sowietów jest okoliczność, że w szeregu wsi przeciwkomunistyczne zwioly usiłowały przeprowadzić swe listy wyborcze. Z tego powodu we wsiami wre polityczna walka między przedstawicielami komunistycznych ja czejek, które często podlegają okolicy, a między inżynierami posyłanymi na wieś z miast, by kierowali kampanją wyborczą wedle wskazówek danych przez moskiewskie centrum.

Zbrojenia Bolszewji.

Mimo głosów rzekomego pojednania Rosji z Chinami, rosyjskie fabryki amunicji pracują bez przerwy dniami i nocą. Liczne wagony kolejowe przygotowane są do przetransportowania wojsk do Chin.

Cała prasa sowiecka przygotowuje opinie do możliwości wojny z Chinami. Dzienniki informują z Londynu o „wielkim wzburzeniu, jakie panuje w Chinach przeciwko Rosji, której Chiny zarzucają zaborczość. Na licznych zebraniach tłumy domagają się natychmiastowego wydalenia sowieckiego posła Karachana.

Z Pekinu donoszą o niespodzianem zaarrestowaniu tam konsula sowieckiego oraz wszystkich członków rosyjskiego „Profsojusa” nie wyłączając i osób prywatnych, sprzyjających bolszewizmowi. Głównodowodzący armją w Mandżurji wydał rozporządzenie o zamknięciu wszystkich związków bolszewickich w Charchinie i miastach, leżących na linii wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

Mussolini za absolutyzmem.

„L'Avenir” ogłasza wywiad z Mussolinim, który m. in. miał powiedzieć:

Parlamentaryzm już się przeżył. Dawniej kilkaset posłów mogło reprezentować naród, obecnie jednak szef rządu musi mieć władzę absolutną. Francja i Włochy muszą pozostać jednomyślnie i utworzyć silny blok przeciwko wrogim państwom. Drobne sprawy sporne między Francją a Włochami, dotyczące dopuszczenia obywateli włoskich do Tunisu i rozdziału sfery

interesów w Małej Azji dadzą się łatwo uporządkować. Moje marzenie o cesarstwie włoskiem nie stanowi groźby dla Francji.

Pod koniec wywiadu p. Mussolini wspomniał o pracy, mającej na celu uregulowanie spraw walutowych i przywrócenie lirowi wartości przedwojennej.

Słowami: „Chciałbym, aby Włochy były wielkie i szczęśliwe” zakończył p. Mussolini swą rozmowę.

Trocki przeciw Zinowjewowi.

Z Moskwy donoszą, że na posiedzeniu Centralnego Komitetu Partji komunistycznej Trocki wystąpił z gwałtownym oskarżeniem przeciw Zinowjewowi. Twierdził on, że Zinowjew dlatego gardłował za pokojem w r. 1918, ponieważ był zakupionym przez

Niemców. Tem ma się tłumaczyć, dlaczego Zinowjew poddał się obecnie rozkazom biura politycznego, które zagroziło mu różnymi sprawkami w prasie, jeśli nie porzuci opozycji przeciw Centralnemu Komitetowi.

Co wolno wywozić ludności pomorskiej do W. M. Gdańska?

W sprawie wywozu transport. towarowych do Wolnego Miasta Gdańska, regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, obrotu pieniężnego z zagranicą podaje się do wiadomości zainteresowanym co następuje:

Ludność pomorska zamieszkała w 10 km. pasie pogranicznym nad granicą polsko-gdańską może wywozić w celu sprzedaży do W. M. Gdańska bez zaświadczeń walutowych wszelkiego rodzaju towary z wyjątkiem węgla, koksu, brykietów, żelaza, stali, cynku, ołowiu, kwasu ciarzanego, chemicznych wytworów koksowni, wyrobów żelaznych, stalowych, cynkowych i ołowianych.

Ludność obszaru Województwa Pomorskiego mieszkająca poza 10 km. pasem pogranicznym polsko-gdańskim może wywozić w celu sprzedaży do W. M. Gdańska bez zaświadczeń walutowych tylko artykuły żywnościowe, o ile transporty tych artykułów są przeznaczone przez ludność drogą lądową lub morską z wyjątkiem transportów dokonywanych w pociągach

towarowych liniami kolejowymi lub rzeką Wisłą. (bagaż ręczny w pociągach osobowych i bagaż pasażerski w wagonach bagażowych przy pociągach osobowych do wagi 100 kg. wolno przewozić bez zaświadczeń walutowych.) Zatem dostawa mleka na obszar W. M. Gdańska może się odbywać bez zaświadczeń walutowych, skoro transport tego artykułu nie jest dokonywany pociągami towarowymi lub rzeką Wisłą wzgl. nie przekracza 100 kg. przy przewozie jako bagaż pociągami osobowymi.

Poza tymi wyjątkami do każdego transportu musi być dołączone osobne zaświadczenie walutowe.

Interesenci nie potrzebują codziennie chodzić do Banku Polskiego wzgl. Banku Dewizowego po zaświadczenia walutowe, lecz można się zaopatrzyć naraz w większą ilość zaświadczeń i w danym razie codziennie dołączając po jednym do transportu. Ilość podana w zaświadczeniu nie musi być koniecznie wywiezioną, można wywieść mniejszą ilość towaru, niż ta, na którą opiewają zaświadczenie.

Według § 23 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 27.5.1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 408) waluta uzyskana za wywieziony i sprzedany w Gdańsku

towar winna wpływać do Polskiej Kasy Rządowej (wzgl. do Banku, który wystawił zaświadczenie walutowe) w terminie trzymiesięcznym od daty wystawienia zaświadczenia walutowego.

Sprawa wysokości opłat pobieranych przez Banki dewizowe, wzgl. nie pobierania żadnych opłat będzie załatwioną przez odnośne czynniki.

Obowiązujące przedtem eksportujących towary na obszar W.M. Gdańska przedkładane przy przekraczaniu granicy polsko-gdańskiej zaświadczenia właściciela burmistrza wzgl. wójta obecnie już nie jest wymagane. Osoby przekraczające wyżej wymienioną granicę, wywożące towary do Gdańska w małym ruchu granicznym — muszą posiadać przy sobie wykazy osobiste, z których organa kontroli granicznej będą mogły stwierdzić, czy dana osoba zamieszkuje w pasie pogranicznym polsko-gdańskim.

Sprawy polskie.

Oszczędności w armji.

Dnia 26 i 27 bm. odbywała się w ministerjum spraw wojskowych konferencja inspektorów armji i dowódców D. O. K., na której omawiano program oszczędności w budżecie armji i sprawę przystosowania systemu wyszkolenia w granicach zmniejszonego budżetu.

Sprawy polityczne.

Kobiety greckie a Pangalos.

Jak wiadomo dyktator grecki, gen. Pangalos, zabronił kobietom noszenia na ulicy modnych, sięgających zaledwie poniżej kolana, spódniczek.

Modnisie w Atenach znalazły jednak sposób, aby zadzwic, jeśli już nie z dyktatora, to przynajmniej z agentów, obowiązanych do przestrzegania tego rozporządzenia.

Panie te wychodzą na miasto w sukniach do kolan, gdy jednak zbliża się policjant, aby pociągnąć nieprawomyślną modnisie do odpowiedzialności, suknią, jak za dotknięciem różdżki czarneckiej opada i opuszcza się aż do kostek.

Elastyczny krój sukni, uniesionej w talji, pozwala ją skraćć i wydłużać według upodobania.

Moda i kobieta okazały się silniejszemi od potężnego dyktatora.

Zona Lenina przeciwrewolucjonistką.

Zona Lenina p. Krupska, została skazana na wygnanie, wskutek popierania przez nią opozycji. Prasa sowiecka, omawiając wyjazd Krupskiej zagranicę, utrzymuje, iż nastąpił on w „celach kuracyjnych”.

Baptyści zamordowali 100 katolików.

„Corriera della Sera” donosi o rzezi, dokonanej na 100 murzynach katolikach przez ich braci murzynów, należących do sekty Baptystów w miejscowości Lakefurd w Kongo Belgijskiem.

Krwawi fanatycy wtargnęli nocą do wsi katolickiej i wymordowali w okrutny sposób wszystkich, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Trupy wywieźli sekcjarze do lasu.

W parę tygodni potem dowiedziały się władze belgijskie o rzezi. Sprawców jednak nie można już było schwycić, bowiem przekroczyli w inne strony.

Tragedja 300 dzieci, zmarzniętych na śmierć.

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki, likwidując bandy dzieci rabusiów, wysłał około 300 tych nieletnich dzieci w towarowych i nieopalonych wagonach do Woroneża.

Skutkiem zimna i dłuższego postoju na jednej z mniejszych stacyj, gdzie wagony przesuńto na boczny tor, dzieci wskutek zimna zmarzły na śmierć. Gdy pociąg przybył do Woroneża, wydobyto z wagonu zmarznięte zwłoki dzieci.

Mussolini o zbliżeniu Włoch do Francji.

W wywiadzie z rzymskim przedstawicielem „Eclair” Mussolini oświadczył, że Francja i Włochy winny być złączone serdecznymi węzłami i utworzyć trwałą blok przeciwko innemu blokowi, o którego wcześniej-

KRONIKA.

Dziś: Franciszek Salezy, b. w. dr.
29. 1. 26. Słońca wschód 7.50 zachód 16.37.
Księżycy wschód 17.12 zachód 8.15

Jutro: Martyna, p. m. Feliks, pp. w.
30. 1. 26. Słońca wschód 7.48 zachód 16.39
Księżycy wschód 18.18 zachód 8.42

Z miasta.

Chojnice, dnia 29 stycznia 1926 r.

— Zebranie Tow. Kupców samodzielných odbyło się wczoraj w czwartek dnia 28 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Richtera przy udziale 20 członków. Zebranie zagał wiceprez. p. Nowacki hasłem „Cześć kupiectwu” podając zarazem do wiadomości porządek obrad. Przyjęcie nowych członków odłożono do następnego zebrania. Po odczytaniu komunikatów związku głównego przez sekretarza p. Majewskiego przystąpiono do wyboru 2 członków do komisji ustalania cen artykułów spożywczych. Jednogłośnie wybrano na członków komisji p. Richtera i jako zastępcę p. Kwasigrocha. Referat prezesa p. Plotzkowskiego nie odbył się z powodu wyjazdu tegoż.

W wolnych głosach p. Stamm proponuje, aby zabawy tegorocznej nie urządzać, a natomiast opodatkować się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych miasta Chojnice. Zebrana kwotę złoży się w Miejskiej Kasie Oszczędności. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Po wyczerpaniu porządku obrad wiceprezes pan Nowacki zamknął zebranie hasłem „Cześć kupiectwu” o godz. 10 ej.

— Benefis pp. Jakubowskich w hotelu p. Kalety odbędzie się jutro w sobotę. Program koncertu bardzo urozmaicony, to też przypuszczalnie należy, że publiczność pospieszy na pożegnalny koncert tych, którzy ją bawili przez przeciąg trzech miesięcy.

— Pożegnalne koncerty ukraińskiej kapeli w hotelu „Centralnym” odbędą się jutro i w niedzielę. Przypuszczalnie należy, że zwolennicy smętnych melodii ukraińskich i skocznych kosażków rosyjskich pospieszą licznie na pożegnalne ostatnie dwa koncerty swych ulubionych.

— Drugą serję dolarówki wypuściło już Min. Skarbu. Z dniem 1 marca przypada termin płatności 5-procentowej pożyczki dolarowej. Pożyczka dolarowa cieszy się między ludnością dużym popytem. Ministerstwo Skarbu chcąc przyjąć z pomocą lokowania drobnych nawet oszczędności, wypuściło II. serję pożyczki dolarowej. Wartość nowej serji jest znacznie korzystniejsza niż poprzedniej.

Łosowanie premii odbywać się będzie co 2 miesiące, zamiast jak dawniej co 3, przyczem suma wygranych losów na bieżący rok przeznaczoną została o 50 tysięcy dolarów większą.

Ogólna suma wygranych wynosi 1 250 000 dolarów. Obligacje serji I będą na życzenie wykupywane przed terminem płatności przez Bank Polski w złotych według kursu dolara.

Obligacje I serji mogą być konwertowane na obligacje II serji, przyczem o ile konwersja będzie dokonana przed 1. 3., to jest przed terminem płatności ostatniego kuponu, właściciele obligacji mogą prawnie kupon odciąć i zachować do realizacji.

W ten sposób w ciągu lutego odbywać się będzie sprzedaż obligacji nie tylko za waluty zagraniczne, lecz i za złote, aczkolwiek wypłata będzie skuteczną na w efektywnych dolarach.

Cała dolarówka wynosi przy dzisiejszym kursie dolara około 36 złotych.

Nowe obligacje nabywać można we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz P. K. O., począwszy od 1 lutego.

— Panie Michale, — mówił Zagłoba, tracając strzemiemem o strzemię Wołodujowskiego, — coś mnie znowu ułapio za grzydkę i trzyma, jak to wówczas, kiedy pan Podpięta — wzięczy mu odpoczynek! — wychodził ze Zbaraża, ale gdy pomyślę, że się tych dwoje wreszcie znalazło, to tak mi lekko na sercu, jakbym kwartę wina duszkiem wypił.

Jechali do Toporowa, a statmąt do Tarnopola, gdzie się mieli z księciem Jeremim połączyć i razem z jego chorągwiemi do Lwowa na wesele ruszyć.

Przez drogę odpowiedział Zagłoba pan sandomierskiej co się w ostatnich czasach stało. Dwie działa się więc, że król po nierozstrzygniętej, morderczej, bitwie pod Zbarażem, zawarł układ z hanem nie zbyt pomyślny, ale zapewniający przynajmniej spokój na czas jakiś Rzeczypospolitej. Chmielnicki na mocy układu pozostał nadal hetmanem i miał prawo z ziemnych tłumów czerni wybrać sobie czterdzieści tysięcy rejestrowych, a za to ustępstwo zaprzysiął wierność królówi i stanom.

— Niechybna to jest rzecz, — mówił Zagłoba, — że z Chmielnickim znowu przyjdzie do wojny, ale już to tylko buława naszego księcia nie minie, inaczej to wszystko pójdzie.

Tymczasem w oddaleniu ukazała się Grabowa, w której zastrzyżali się na pierwszy popas. Zastali tam huk żołnierzy, wracających ze Zbaraża. Przyjechał i pan kasztelan sandomierski, Witowski, który siedzi z pułkiem na spotkanie żony, i pan starosta krasnostawski i pan Przyjemski — i moc szlachty z pospolitego ruszenia, której tędy droga do domostw wypadła.

Dwór w Grabowej był spalony również jak i wszystkie inne budynki, ale że dzień był cudny, cichy

— W sprawie paszportów ulgowych. Ministerjum spraw wewn. wydało okólnik, zmieniający w sensie uproszczenia i ułatwienia przepisy, dotyczące wydawania ulgowych paszportów zagranicznych.

Ważna jest zmiana, podnosząca maximum zarobku, która uprawnia petenta do otrzymania paszportu ulgowego.

Dotychczas świadectwa niezamożności, na których podstawie można było uzyskać paszport ulgowy, wydawano tylko osobom, zarabiającym nie więcej niż — 300 zł. miesięcznie.

Obecnie podwyższono tę sumę do — 600 zł.

Następnie uproszczono sposób przesyłania decyzji przez województwa.

O ile starostwa, które wydają paszporty, nie mogą zdecydować danej sprawy i odwołują się do województwa — to odwołanie może być dokonane na koszt petenta telefonicznie lub telegraficznie.

— Kino Nowości wyświetlać będzie dzisiaj oraz w sobotę i niedzielę wielki film z ulubieńcami publiczności Patem i Patachonem pod tytułem „Naręczona z Australji”.

Z Pomorza.

— Wdzydze-Tucholskie, powiat chojnicki. (Śmierć na lodzie). Straszne nieszczęście nawiedziło rodzinę Miętkich w naszej wiosce. Dwaj synowie wraz z ojcem byli na jeziorze tutejszem. Jadąc sankami, wjechali na miejsce, w którym był lód przerwany i obaj utonęli. Ojciec, chociaż obecny, nie mógł ich ratować, gdyż groził mu ten sam los. Przy pomocy nadeszłych ludzi w pobliżu mieszkających wydobyto już tylko trupy. Dodać należy, iż przed kilku tygodniami umarła matka Miętkiego, a babka utonęła.

Powysze nieszczęście niech będzie przestrogą dla dzieci, bawiących się nieostrożnie na lodzie.

— Grabowo, pow. Kościerzyna. W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się waleczne zebranie Tow. Pow. i Wojaków. Na zebranie stawili się ipodoficer instrukcyjny Kowalewski z Kartuz. Zebranie zagał przez druha Freza, zdając w krótkości sprawozdanie z pracy organizacyjnej w ubiegłym roku. Po przyjęciu sprawozdania działalności towarzystwa przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano wybrano podofic. Kowalskiego, sekretarzem drh. Waldocha, ławnikami Kostucha i Rogalewskiego. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes druha Waldoch, nauczyciel z Grabówki zast. prez. druha Kośnik z Grabowa, sekr. druha Kośnik Augustyn, sołtys z Grabowa, zast. sekr. druha Freda Augustyn z Grabowa, skarbnik druha Barzowski Klemens z Grabowskiej-Huty, komendant druha Freda Leon z Grabowskiej Huty, ławnikami 1. Freda Józef z Grabowa, 2. Franciszek Korda z Grabówka, 3. Borzyszkowski Alojzy z Grabówka. Zebranie zakończono zabawą taneczną i śpiewami, gdzie publiczność bawiła się do późnej nocy.

— Starogard. (Ile zapłaciło państwo polskie p. Winkelhausenowi za fabrykę spirytusu?) W finansowej komisji sejmowej poruszone sprawę ceny, danej przez państwo w wykonaniu monopolu spirytusowego za fabrykę spirytusu p. Winkelhausena. Wykazało się, że p. Winkelhausen otrzymał 22 miliony 700 tysięcy złotych, zdaniem znawców niesłychanie wysoką cenę. Ten, który przyznał mu tak wysoką cenę jest dawniejszy urzędnik Winkelhausena, a dzisiejszy dyrektor monopolu p. Podkomorski. Po stronie zaś Winkelhausena, pracuje dotychczas brat dyrektora monopolu spirytusowego, drugi p. Podkomorski! Sejm chyba wlepi się nieco w sprawę przyznania p. Winkelhausenowi niesłychanej, wielomilionowej ceny za pieniądze państwowe i podciągnie winnych do odpowiedzialności?

— Panie Michale, — mówił Zagłoba, tracając strzemiemem o strzemię Wołodujowskiego, — coś mnie znowu ułapio za grzydkę i trzyma, jak to wówczas, kiedy pan Podpięta — wzięczy mu odpoczynek!

— wychodził ze Zbaraża, ale gdy pomyślę, że się tych dwoje wreszcie znalazło, to tak mi lekko na sercu, jakbym kwartę wina duszkiem wypił. Jechali do Toporowa, a statmąt do Tarnopola, gdzie się mieli z księciem Jeremim połączyć i razem z jego chorągwiemi do Lwowa na wesele ruszyć. Przez drogę odpowiedział Zagłoba pan sandomierskiej co się w ostatnich czasach stało. Dwie działa się więc, że król po nierozstrzygniętej, morderczej, bitwie pod Zbarażem, zawarł układ z hanem nie zbyt pomyślny, ale zapewniający przynajmniej spokój na czas jakiś Rzeczypospolitej. Chmielnicki na mocy układu pozostał nadal hetmanem i miał prawo z ziemnych tłumów czerni wybrać sobie czterdzieści tysięcy rejestrowych, a za to ustępstwo zaprzysiął wierność królówi i stanom.

— Niechybna to jest rzecz, — mówił Zagłoba, — że z Chmielnickim znowu przyjdzie do wojny, ale już to tylko buława naszego księcia nie minie, inaczej to wszystko pójdzie. Tymczasem w oddaleniu ukazała się Grabowa, w której zastrzyżali się na pierwszy popas. Zastali tam huk żołnierzy, wracających ze Zbaraża. Przyjechał i pan kasztelan sandomierski, Witowski, który siedzi z pułkiem na spotkanie żony, i pan starosta krasnostawski i pan Przyjemski — i moc szlachty z pospolitego ruszenia, której tędy droga do domostw wypadła.

Dwór w Grabowej był spalony również jak i wszystkie inne budynki, ale że dzień był cudny, cichy i ciepły, więc nie szukając dachu nad głową, wszyscy rozłożyli się w dąbrowie pod gołym niebem. Przywieziono też znaczne zapasy jedła i napitków, więc czeladź wzięła się zaraz żywo do przyrządzania wieczery. Pan Sandomierski kazał rozbić namioty dla niewiast i dygnitarzy i stanął jakby obóz prawdziwy. Rycerstwo kupiło się przed namiotami, chcąc się na kniaziównę i Skrzetuskiego natrzeć. Inni rozmawiali o minionej wojnie, ci co nie byli pod Zbarażem, jeno pod Zborowem, wypytywali żołnierzy książęcych o szczególne obciążenia — gwaro było i wesoło, zwłaszcza, że Bóg zdarzył dzień tak piękny.

Pan Zagłoba wodził rej pomiędzy szlachtą, opowiadając po raz tysięczny, jak Pańsja zabił. Tymczasem przed jednym z namiotów zebrało się liczne towarzystwo; w środku siedziła pani Witowska, a obok niej kniaziówna, naokół zaś rycerze. Przed nimi nieco pan Zagłoba, stojąc bez czapki, opowiadał tym, którzy byli tylko pod Zborowem, obciążenie Zbaraża. Słuchali wszyscy dech w piersiach tamując — twarzę mieniącą się od wzruszenia i ci co tam nie byli, ze zalem myśleli o tem, że nie byli.

Pan Jan siadł około kniaziówny i wzięwszy jej rękę, do ust przycisnął; potem wsparł się ramionami i siedzieli cicho. Słońce schodziło już z nieba i zwolna czynił się wieczór. Skrzetuski zasłuchiwał się także, jakby czegoś nowego dla siebie słuchając. Pan Zagłoba obcierał czuprynę i głos jego rozbrzmiewał coraz silniej. Rycerzom świeża pamięć lub imaginacja przywodziła przed oczy te krwawe dzieje, więc wzdzieli okop, jakby morzem otoczony i wściekle szturmy: słyszeli wrzaski i wycia i huk armat i samopalałów, widzieli kniazia w srebrnych blachach na okopie, wśród gradu kul.... (Ciąg dalszy nastąpi.)

szem lub późniejszym utworzeniu marzą narody euro pejskie. Mussolini podkreślał, że nikt, a zwłaszcza zaden Francuz nie powinien być zaniepokojony sprawą imperjalizmu Wloch, przyczem dodał, że nie nic powinno dzielić Francji i Wloch.

Grecja królestwem?

Dyktator Grecji Pangelos postanowił podobno przywołać z Londynu księcia Andrzeja, aby obwołać go królem.

Sprawy gospodarcze.

Fabryka Cegielskiego przyjmuje zredukowanych robotników.

W fabryce H. Cegielski w Poznaniu rozpoczęto w tych dniach przyjmowanie robotników zredukowanych przez kilkoma tygodniami. Fabryka Cegielskiego otrzymała większe zamówienia w kraju na remont urządzeń fabrycznych, mianowicie od przemysłu cukrowniczego. Również otrzymała fabryka H. Cegielskiego większe zamówienia na tabor kolejowy dla zagranicy. Przy wykonaniu tych zamówień znajdzie zatrudnienie poważny zastęp robotników. W bieżącym tygodniu przyjmują przedewszystkiem tych robotników, których zredukowano na krótszy przeciąg czasu. W miarę postępu pracy przewiduje się przyjęcie dalszego zastępu robotników.

Zmniejszenie podatku majątkowego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej na podstawie referatu Dunina (Ch. D.), który przedstawił opinie specjalnej podkomisji, uchwalona została wysokość kontyngentu i rozdział kontyngentu przewidzianego w noweli do ustawy o podatku majątkowym.

Sumę podatku majątkowego ustalono na 407 milj. zł, z tego na grupę rolnictwa przypada do zapłacenia 150 milj. zł, na grupę przemysłową i handlową 188 milj. złotych i na 3 cią grupę drobnego handlu 69 milj. zł.

Wniosek PPS., ażeby utrzymać podatek majątkowy w wysokości jednego miljarda, upadł. Również upadł wniosek PPS., aby od roku 1930 pobierać cały podatek majątkowy, ponieważ dotychczas zapłacono już podatku majątkowego 262 milj., pozostało do ściągnięcia 145 milj.

Tajemnica grobowca.

Oto tytuł wielkiej i nadzwyczaj ciekawej powieści, jaką drukować będziemy od przyszłego tygodnia w „Dzienniku Pomorskim”. Jest to powieść w trzech tomach z życia francuskiego.

Powieść ta zawiera cały szereg najrozmaitszych ciekawych wydarzeń i interesujących epizodów, tak, że niewątpliwie budzić będzie wielkie zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Kto zacieźnie czytał „Tajemnicę grobowca”, ten z niecierpliwością oczekiwac będzie nadejścia „Dziennika Pomorskiego”.

Niechaj więc każdy zawczasu zapisze „Dziennik Pomorski” i zachęci do tego krewnych, sąsiadów i znajomych.

Nową powieść rozpoczniemy drukować z początkiem lutego. Ażeby uniknąć przerwy w dostarczaniu „Dziennika Pomorskiego”, należy koniecznie jeszcze w tym miesiącu zsubskrybować gazetę.

Bunt Chmielnickiego.

94) Powieść historyczna.

Lecz w chwilę później silne a słodkie ramiona kniaziówny Heleny podtrzymywały osłabłą i wynędzniałą głowę rycerza.

Zagłoba zaś, widząc zdumienie pani sandomierskiej, zawołał:

— To Skrzetuski, bohater ze Zbaraża! On to się przedarł przez nieprzyjaciół, on ocalał wojska księcia, całą Rzeczpospolitą! Niech im Bóg błogosławi i niech żyją!

— Niech żyją! Vivat! vivat! — woła szlachta.

— Niech żyją! — powtórzyli książeący dragoni, aż grzmot rozszedł się po toporowskich polach.

— Do Tarnopola! do księcia! na wesele! — wykrzykiwał Zagłoba. — A co córuczna! skończona twoja niedola!

Książd Cieciszowski oczy miał podniesione do nieba, a usta jego powtarzały cudne słowa natchnionego kaznodziei:

— Słójba była w płakaniu, a zniwo w weselu.... Usadzone Skrzetuskiego w karetę okok kniaziówny, i orszak ruszył dalej. Dzień był cudny, pogodny, dąbrowy i pola płały się w świetle słonecznym. Nisko, po ugorach i wyżej nad ugorami, i jeszcze wyżej, w błękitnem powietrzu, płynęły już tu i owdzie srebrne nitki pajęczyny, które późną jesienią, jakby śniegiem pokrywają tamtejsze pola. I spokój był wielki naokoło. jeno konie parskaly razno w orszaku.

— **Czaple**, pow. świecki. (Zabójstwo). W ostatnich dniach zmarł nagle robotnik Karol Libig, liczący lat 70. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły że dnia poprzedniego wieczorem został on dotkliwie pobity przez współpracownika Piotra Wróblewskiego. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że śmierć nastąpiła przez uderzenie; zmarły chorował na serce. Winnego zabójstwa Wróblewskiego aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w świeciu.

— **Brodnica**. (Pożar). Pożar wybuchł tu na poddaszu domu Witkiewicza przy ulicy Podgórej nr. 18. Pierwszej pomocy udzieliło wojsko z pobliskich koszar.

Dom spłonął, a siedm rodzin, które znalezły się bez dachu umieszczono w pobliskim szpitalu i u osób prywatnych. Właściciel domu zgorzałego Witkiewicz podczas wybuchu pożaru był nieobecny, żony również nie było w domu. Została tylko w izbie zamkniętej na klucz chora umysłowo córka właściciela, którą w ostatniej chwili niemal całkiem nagą wyniesiono z izby napelnionej już dymem. Wielkiej szkody W. nie poniesie, gdyż dom był stosunkowo wysoko ubezpieczony.

— **Łązyn**, pow. toruński. (Przykry wypadek). Pewnemu obywatelowi Łązyna wydarzył się przykry wypadek. Przy wycianiu drzew w lesie państwowym w okolicy zamku bierzgłowskiego, walcząca się sosna przyniosła pana G., raniąc go w policzek i tłukąc mu nogę. Po godzinnem staraniu się o pomoc, przewieziono go do domu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Stępielski z Chełmży. Następnego dnia, jadącemu z zakupionem drzewem opałowym p. Labrencowi z Łązyna rozprzeczły się konie, zrzucając go tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

— **Janowo**, pow. gnieński. (Woda odcięta miejscowość od świata). Wskutek ostatnich wylewów Wisły, miejscowość Janowo w powiecie gnieńskim została całkowicie otoczona wodą. Stan taki trwał kilka dni. W końcu kiedy woda nienawet nie opadała, ale coraz silniej zbierała, starosta gnieński kazał wokół Janowa usypać obronny wały i tamy, a równocześnie zwrócił się do p. wojewody z prośbą o pomoc w odzywianiu ludności, która absolutnie nie mogła ruszyć się poza obręb wioski. Wojewoda zwrócił się natychmiast do władz wojskowych i wydał od powiednie zarządzenia prezydentowi Grudziądzkiemu Włodkowi. Skutkiem tego samoloty wojskowe witane entuzjastycznie przez mieszkańców Janowa poczęły dowozić żywność. Woda opada, jest więc nadzieja, że wkrótce Janowo wyzwoli się z wodnistej obręczy.

— **Gdynia**. (Gdynia się rozwija). Dzięki znacznej różnicy w wysokości opłat portowych i kosztów przeładunku pomiędzy Gdańskiem i Gdynią na korzyść tej ostatniej, Gdynia staje się portem coraz popularniejszym i coraz liczniej uczęszczanym. Różnice te są najznaczniejsze w kosztach przeładunku węgla, który jest od 20 do 30 proc. tańszy w Gdyni. Zdolność przeładunkowa portu gdyńskiego dla węgla wynosi obecnie ca 30 tys. ton miesięcznie. W najbliższych jednak miesiącach z chwilą wybudowania własnych dźwigów zdolność ta dojdzie do cyfry 125 tys. ton. Prawdopodobnie nastąpi to już w maju rb.

Z Poznańskiego.

— **Odołanów**. (Z pustoty — kalectwo). Służący Gabrys z Surmin zabawił się strzelaniem z tęszyngu. W chwili, gdy chciał wystrzelić, nadjeżdżał wóz, a Gabrys, chcąc tęszyng ukryć, spuścił go luźną na dół. Wtem broń wypaliła i kula przebiła Gabrysiowi nogę. Z początku nie chciał się on tem zdradzić i twierdził, że zgnął się widami. Jednak po 14 dniach noga bardzo napuchła odwieziono go do lecznicy w Ostrowie, gdzie mu nogę musiano odjąć, gdyż zakażenie było już bardzo daleko posunięte a leczenie spóźnione.

Z dalszych stron.

— **Łomża**. (Tragiczna śmierć kapitana). Z Łomży donoszą o niezwykle tragicznym zgonie 30 letniego kapitana Józefa Chudzińskiego, kierownika rejonowego zakładu żywnościowego w Łomży. Po powrocie do domu ze służby czyścił kpt. Ch. swój rewolwer i po wyładowaniu go z pięciu kul, polecił ordynansowi pozbierać je z podłogi. W czasie dalszej manipulacji, rewolwer zaczął się, wobec tego kapitan ostrzegł ordynansa, aby usunął się w bok, gdyż obawia się, że rewolwer może wypalić. Następnie wziął broń z prawej do lewej ręki i znowu manipulował przy magazynie, mając chwilowo lufę skierowaną do piersi. W tym momencie nastąpił wystrzał a kula ugodziła kapitana w samo serce, wskutek czego padł on natychmiast trupem na miejscu. Zmarły tragiczną śmiercią kpt. Chudziński był odznaczony 4 krotnie Krzyżem Walecznych.

— **Kraków**. (Niezwykły wypadek.) W krakowskim sądzie okręgowym zdarzył się niezwykle wypadek. Podczas tajnej rozprawy urodziło w poczekalni dziecko płci męskiej N. Gdańska, żona jednego z oskarżonych, oczekująca ze zdenerwowaniem wyniku tajnej rozprawy przeciw jej mężowi Piotrowi Gdańskiemu. Przewodniczący przerwał natychmiast rozprawę, poczem położnicę i noworodka wniesiono do sali rozpraw i ułożono ich na ławkach, a w kilka minut nadjechała karetka pogotowia ratunkowego, która matkę jak i urodzonego w sądzie noworodka zabrała

na klinikę położniczą. Rozprawa toczyła się następnie w dalszym ciągu. Ojciec nowonarodzonego dziecięcia Piotr Gdański został uwolniony.

— **Kraków**. (Oszustwa na szkodę PKO) Aresztowano i odstawiono do więzienia Henryka Larszana, fałse Stolarskiego, fałse Starosolskiego pod zarzutem szeregu oszustw, dokonanych na szkodę głównego zarządu PKO. w Warszawie. Larszan dopuścił się oszustw w ten sposób, że na książeczkę oszczędnościową PKO po wpłaceniu i z systematycznie wpisywał fikcyjne wkładki, potwierdzając je fałszywą pieczęcią jednego z urzędów pocztowych, a następnie podejmując w urzędach pocztowych większych miast mniejsze lub większe kwoty.

Rozmaitości.

Landru II, ale w spódnicy.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, w Cleveland, w stanie Ohio, aresztowano niejaką Laurę Christy, której mąż zmarł przed kilku dniami. Był to już siódmy z rzędu jej mąż, a ponieważ zrodziło się podejrzenie, że otruła ona wszystkich swoich mężów, przeto nazywa się ją w Ameryce przez pamięć na słynnego Landru „Sinobrodą”.

Co się tyczy ostatniego jej męża, to śledztwo policyjne ustaliło, że przyczyną jego zgonu był arsenik, który żona wysypała mu do pożywienia.

Brat oskarżonej zeznał, że już od dzieciństwa siostra jego odznaczała się dziwnym charakterem i że rodzice jej, kiedy była jeszcze dzieckiem, zauważyli, że ma ona „mniej zabijania”.

Policja usiłuje skłonić zbrodniarkę do złożenia pełnych zeznań, odnoszących się także do zgonów jej poprzednich małżonków, ale dotychczas Christy przyznała się tylko do otrucia swego ostatniego męża, z którym żyła dopiero od trzech tygodni.

Ostatnie telegramy.

Demonstracja bezrobotnych we Wrocławiu.

Na ulicach Wrocławia odbyła się demonstracja bezrobotnych, którzy urządzili pochód w kierunku zarządu miasta, gdzie zamierzali wręczyć petycję, zawierającą ich żądania. Niedaleko od środka miasta demonstranci spotkali się z policją, która rozprzeczła ich przy pomocy szabel i pałek gumowych. Kilkaście osób zostało pozbawionych.

Przeciw „Rzeczpospolitej”.

Gabinet ministra spraw wojskowych donosi: Z powodu artykułu p. t. „Zamiast oszczędności marnotrawstwo. Sprzedaż koni wojskowych”, umieszczonego w nr. 26 „Rzeczpospolitej” z dn. 26 bm., zawierającego tendencyjne informacje, mogące wywołać niepokój publiczny, przeciwko redaktorowi powyższego pisma zostaje wytoczona sprawa sądowa.

Oskarżenie „Dnia Polskiego”.

Gabinet ministra Spraw Wojskowych komunikuje: Z powodu artykułu p. t. „Improwizacja oszczędności”, umieszczonego w nr. 20 „Dnia Polskiego”, z dnia 26 bm., zawierającego tendencyjne informacje, mogące wywołać niepokój publiczny, przeciwko redaktorowi powyższego pisma zostaje wytoczona sprawa sądowa.

Komitet przeciwfaszystowski.

W Zurichu utworzono komitet przeciwfaszystowski pod nazwą „Liga della Libertà”. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele włoskich maksymalistów, komunistów, republikanów i b. uczestników wojny oraz delegaci szwajcarskich lewicowych stronnictw politycznych.

Aresztowania w Dynaburgu.

Dzienniki donoszą, iż policja wykryła w Dynaburgu organizację szpiegowską zakrojoną na wielką skalę. W związku z tem aresztowano 5 osób.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Walne zebranie Kasy spółdzielczo-osadniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz. 12 w lokalu p. Jazdzewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Duża Kłodawa. Dnia 2 lutego br. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Wolność”! Zarząd.

Chojnice. Wiec bezrobotnych odbędzie się dnia 31. I. 1926 r. w sali hotelu Centralnego o godz. 12 w południe na który zaprasza się radnych miasta oraz przedstawicieli Magistratu.

Komitet bezrobotnych.

Chojnice. Towarzystwo Pszczelnicze. W niedzielę 31 bm. o godz. 14 odbędzie się w lokalu pod Złotym Lwem zebranie. O liczne i punktualne przybycie członków pros! Zarząd.

Chojnice. Zarząd Towarzystwa mężczyzn katolików pod wezwaniem św. Wojciecha na parafie chojnickiej zbiera się w piątek dnia 29. I. br. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Engla celem omówienia bardzo ważnych i pilnych spraw organizacyjnych.

Szanownych członków zarządu uprasza się o kompletne przybycie. Przewodniczący.

Chojnice. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 1 po poł. w lokalu p. Jazdzewskiego w Chojnicach. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 29 stycznia 1926 r.

100 zlot.

71.42 gułd. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 29 stycznia 1926 r.

dolar

7.28 zł

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 27. I. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	19.50—20.50 zł.
Pszenica	32.50—34.50
Jęczmień	20.00—21.00
Jęczmień wyborowy	21.00—23.00
Owies	20.00—21.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	31.75—32.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	33.25—34.25
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—55.00
Otręby żytnie	13.50—14.50
Otręby pszenne	15.00—16.00
Groch polny	28.00—29.00
Groch Victoria	35.00—39.00

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. I. 1926 r.

Spędzono:	557 szt. bydła,	1304 szt. świni,
	345 szt. cieląt,	280 szt. owiec,
	— szt. wołów,	— szt. bnhajli,
	— szt. krów,	— szt. kóz.
	— szt. prosiąt.	

Razem 2486 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woly

a) pełnomięsista, wytuczona swy, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgnię	100—
b) pełnomięsista, wytuczona woly od lat 4 do 7	92—
c) młode mięsiste, nie wytuczona i starsze wytuczona	80—
d) pełnomięsista od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) młode odżywione młode, dobrze odżywione starsze	64—

Stadniki:

a) pełnomięsista, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	92—
b) pełnomięsista młodsze	82—

Jalówki i krowy:

b) pełnomięsista, wytuczona krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88—
c) starsze wytuczona krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	80—
d) młode odżywione jalówki i krowy	64—
e) liche odżywione krowy i jalówki	50—52

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—96
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	86—88
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	76—80
e) liche ssaki	66—70

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	—66
c) młode odżywione skopy i owce	—66

IV. Świnie:

a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsista od 120 do 150 kg. żywej wagi	—154
c) pełnomięsista od 80 do 100 kg. żywej wagi	149—144
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	134—136
f) macyory i późne kastraty	120—140

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Za nadesłane nam życzenia z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich składamy wszystkim przyjaciółom i znajomym, szczególnie panu burmistrzowi Dr. Sobierajczykowi i Magistratowi nasze

najserdeczniejsze podziękowania

Antoni Schulz z żoną.

Chojnice, dnia 28 stycznia 1926 roku.

Donoszę, że zostałem dopuszczony do praktyki kasowej w powiatowej i kolejowej kasie chorych.

Godziny przyjęć 8—12 przed poł.

Dr. Plełowski

lekarz powiatowy.
ulica Człuchowska 51.

204

Lekarz-dentysta Stachurski
i lekarz-dentysta Cyrkowiczówna

Plac Jerzego 4.

Godziny przyjęć: od 9 do 1 i od 3 do 6.

Z powodu dobrowolnego porozumienia się spółników niżej podpisanej firmy postanowili takowi

przedsiębiorstwo zlikwidować.

Załatwienie bieżących interesów podpisanej firmy polecono dyrektorowi banku p. Schlonskiemu, Chojnice. Wszelkie transakcje po 1 stycznia 1926 r. idą na rachunek p. Stienhilbera, który po załatwieniu likwidacji przedsiębiorstwa na własny rachunek dalej prowadzić będzie.

z poważaniem
Chojnickie Tartaki Stamm i Steinhilber.

Prima

węgiel kowalski

nadszedł

J. Stryzyk

ulica Człuchowska 36 tel. 193. 177

Pierwszorządny
węgiel górnośląski
oraz
drzewo opałowe

poleca

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Plac Jerzego 5. Oddział w Chojnicach. telefon 24.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic
na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z
płatą pocztową razem **2,53 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

określenie poczty

HOTEL PRIEBE

właśc. Jan Kaletta.

W sobotę, dnia 30. 1. 1926 roku.

**Wieczór benefisowy
i pożegnalny** 219

duetu salonowego Braci Jakubowskich.

Hotel „Centralny“

właśc. J. Januszewski.

W sobotę, dnia 30 i niedzielę, dnia 31 bm-
ostatnie pożegnalne dni koncertu
kapeli ukraińskiej

Kuchnia warszawska. Kuchnia warszawska.
Lokal dobrze ogrzany. 215

Na dochód Tow. opieki nad więźniami
„Patronat“ w Chojnicach

odbędzie się

w środę, dn. 3 lutego w salach hot. p. Engla
wieczorek z tańcami.

Początek o godzinie 20 tej.

Przygrywać będzie orkiestra marynarzy ze Świecia.

Wstęp na salę 2 zł.

Komitet przygotował liczne niespodzianki.

O liczny udział społeczeństwa uprasza
ZARZĄD.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje

pieniądze na oprocentowanie i płaci
od wkładów na książeczki oszczędności 10 — 18 procent rocznie.

Wypożycza

domowe puszkki oszczędności.

Wynajmuje

skrzynki depozytowe w swym skarbcu
na przechowanie dokumentów
i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy gmina Chojnice
swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.

**Ogłaszajcie
w Dzienniku Pomorskim.**

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic
na miesiąc luty i marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną
opłatą pocztową razem **5,06 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

określenie poczty

KINO NOWOŚCI

W piątek, dn. 29 bm o godz. 8 ej. W sobotę, dn. 30 bm. o godz. 8 ej.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 6 ej i 8 ej.

„Jeden cienki, drugi gruby. Jeden krótki, drugi długi“, ulubienicy choj. publiczności.

Pat i Patachon

znów w Chojnicach w obrazie p. t.

„Naręczona z Australji.“

Do tego komedja w 2 aktach

W niedzielę, dnia 31 o godz. 4 po połud.
Wielkie przedstawienie dla dzieci.

Zgubiłem w Leśnie
książeczkę wojskową i kartę
mobilizacyjną

wystawioną na nazwisko

Piotr Zywicki.

Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie takowych
do zarządu gminnego
Windorp, p. Przymuszewo.

Większa ilość

kainitu

nadchodzi

jako i 194

wapnowkawalkach

proszę już teraz o zamówienia

**Paweł Felski
Brusy.**

STENOGRAFIJ wyczuca
wszystkich listow-
nie bezpłatnie, celem 13
propagandy.

Instytut Stenograficzny
Antoniego Wojnara.
Warszawa Krucza 26.

**Prima
górniośląski
węgiel**

również i

drzewo opałowe

poleca

Roman Nowacki

Dworcowa 26
Stare Szkolna 26 tel. 11.

**Krowa
wysoko cielna**

korzystnie na sprzedaż

Jan Biesek

Grunberg, pow. chojnicki.

Poszukuję starszej samotnej

niewiasty

sumiennej i pracowitej do
wszystkich prac domowych
najchętniej z wioski.

G. Piasecka, Strzelecka 1.

**Umeblowany
pokój**

od zaraz, lub od 1 lutego
do wydzierżawienia
ul. Dworcowa 60. III piętro.

Przetarg przymusowy

Władysławek osada u p.

Nartowskiego w sobotę,

dnia 30. 1. 26 r. o godz.

2 po południu

10 fur żyta niemłóc.

1 krajak do brukwi

najwięcej dając za gotówkę

Wiśniewski,

kom. sądowy Chojnice,

Przetarg przymusowy

u p. Piotrkowskiego w

podwórzu, w sobotę, dnia

30. 1. br. o godz. 10 przedp.

1 szafa do pieniedzy

1 urządzenie pokoju

panieńskiego

najwięcej dając za gotówkę

Wiśniewski

kom. sądowy, Chojnice.

**Palmin
Smalec**

Pszenna mąka

Powidła śliwkowe

Marmelada

Dr. Oetkera proszek

do pieczenia

poleca 214

Albert Ludwig.

Polecam

świeże zielone 220

śledzie

sielawki, śledzielos.

makrone pytlingi,

pomarańcze, cytry-

ny, winogrona,

czosnek, majeran

A. Kawencki

pl. Jerzego nr. 1.

Pytlingi

Sielawki

poleca 213

Albert Ludwig.

Uczciwej

dziewczyny

umiejącej dobrze gotować

poszukuję 212

H. Bakosiowa

ul. Gimnazjalna 4/5.